

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 273

Katowice, wtorek 22-go listopada 1932 r.

Rok 31

Przed światową konferencją gospodarczą.

Światowa konferencja gospodarcza zwołana ma być na początek stycznia przyszłego roku do Londynu. Jednak już obecnie słyhać zdania, że prace przygotowawcze nie są prowadzone z dostateczną intensywnością. Nie ulega wątpliwości, że konferencji tej wiele materiału dostarczy odbyta w lecie b. r. konferencja w Stresie. Wielkie znaczenie dla konferencji będą miały również obrady ekspertów w Genewie.

Jeszcze przed rokiem sytuacja polityczna w Europie i Ameryce rozwijała się pod znakiem zagadnień gospodarczych. Kryzys dominował nad wszystkim a problemy polityczne wyłamały się tylko przeważnie w tej mierze, jak dalece wymagały tego okoliczności gospodarcze. Konferencja lozańska, która rozwiązała problem reparacji i nakreśliła kwestję likwidacji długów wojennych wywarła zgoła wyjątkowy wpływ.

Od tego czasu sytuacja znacznie się zmieniła. Na wszystkich stronach można zauważyć oznaki, chociaż tylko znikome, poprawiania się koniunktury gospodarczej. Ale obecnie na drodze do poprawy gospodarczej napotyka się na komplikacje polityczne. Kwestja równouprawnienia Niemiec w zbrojeniach, ich kolonialne pretensje, z którymi wprowadzie Niemcy otwarcie nie wystąpiły, ale o których w Niemczech w ostatnim czasie dużo się mówi, dalej zaostrenie stosunków francusko-niemieckich i niemiecko-polskich, chaos na Dalekim Wschodzie i niepewność co do przyszłej polityki Stanów Zjednoczonych — to wszystko uniemożliwia gospodarcze uzdrowienie Europy i często w samym zarodku tłumi tendencję ożywienia gospodarczego.

Konferencja światowa ma wyjaśnić wszystko, co związane jest z kwestjami powstrzymującymi powrót do koniunktury gospodarczej. Aby osiągnąć swój cel konferencja zmuszona będzie rozwiązać nie tylko problemy gospodarcze, ale i cały kompleks skomplikowanych zagadnień politycznych. A to właśnie jest przyczyną tego, że już obecnie powątpiewa się w pomyślne wyniki konferencji.

Program konferencji obejmuje dwie główne kwestje, od których rozwiązania zależy gospodarczy rozwój świata w najbliższej przyszłości. Są to: kwestja taryf celnych i kwestja walutowa. Pierwotnie przypuszczano, że kwestja taryf celnych nie będzie na konferencji wcale rozpatrywana, ponieważ przeciwko temu protestowały Stany Zjednoczone. Ponieważ jednak jest wykluczeniem, aby konferencja gospodarcza pominęła tę kwestję, Stany Zjednoczone zmieniły swe zdanie i wyraziły swą zgodę na to, aby taryfy celne stanowiły również przedmiot obrad pod warunkiem, że konferencja nie poruszy taryf celnych poszczególnych państw z osobna. Państwa europejskie dotychczas kontynuują politykę zaostrej kontroli handlu zagranicznego i ustanowienia ścisłych kontyngentów. Konferencja przeto znajdzie się przed ciężkim zadaniem; chodzić

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa. Rada Ligi wznowiła pod przewodnictwem de Valery prace swej 69-ej sesji przy udziale ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Polski (Becka), Czechosłowacji, Norwegji i Chin oraz delegata Japonji Matsuoki. Przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Japonji, którego przemówienie wypełniło przedpołudniowe posiedzenie.

Genewa. Popołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów wypełniło przeszło dwugodzinne ekspozje delegata Chin Wellingtona Koo o raporcie Lyttona. Delegat chiński polemizował z argumentem, że Chiny nie są państwem zorganizowanym. Chiny przechodzą głęboką przemianę, przyczem jednak — jak stwierdza raport komisji, duży postęp został już osiągnięty. Jedną z głównych przeszkód dla Japonji i odbudowy Chin jest polityka Japonji, zmierzająca do zapobiegnięcia konsolidacji Chin. Polityka ta poddyktowana jest obawą, że jedynie Chiny będą przeszkodą dla ekspansji japońskiej. Mówca zarzuca Japonji chęć opanowania kontynentu azjatyckiego, rozpoczynającego się w Mandżurji i Mongolji. Co się tyczy bojkotu antyjapońskiego, to Wellington Koo

jest zdania, że stanowi on środek służący samoobronie. W konkluzji Wellington Koo oświadczył, że nie można dyktować załatwienia sporu, dopóki wojska japońskie okupują terytorjum chińskie. Musi też być usunięta presja faktów dawnych stworzonych podczas okupacji, tj. utworzenie i uznanie przez Japonję nowego państwa mandżurskiego. Po przemówieniu Wellingtona Koo, Rada odroczyła się do środy po południa.

Polski minister wśród zagranicznych dziennikarzy.

Genewa. Minister Beck w nadchodzącą środę będzie gościem Związku Dziennikarzy anglo-saskich, który będzie podejmował go śniadaniem. Związek grupujący przedstawicieli wielkich agencji i dzienników brytyjskich i amerykańskich, podejmował ubiegłej środy wybitnego męża stanu Stanów Zjednoczonych Normana Davisa, a w przyszłą środę gościć będzie francuskiego ministra wojny Paul Boncour.

Trudno jest ciągnąć Niemców tam, gdzie mowa o rozbrojeniu.

Genewa. Niemiecki minister spraw zagranicznych Neurath odbył rozmowę

z ministrem Simonem, wieczorem zaś spotkał się z Normanem Dawisem. Rozmowy te stanowią początek rokowań w sprawie powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową, które toczyć się będą w najbliższych dniach w Genewie z okazji obecności ministra Neuratha na sesji Rady. Należy przypuszczać, że dopóki sytuacja wewnętrzno-polityczna w Niemczech nie będzie wyjaśniona, rozmowy te będą miały charakter nieobowiązujący. Ogólnie zaś przewiduje się, że rokowania z Niemcami potrwać dość długo.

Paderewskiemu również w Turynie zgotowano serdeczne przyjęcie.

Turyn. Koncerty Ignacego Paderewskiego są wielkim triumfem sztuki polskiej we Włoszech. Znakomity twórca i kompozytor został przez publiczność turyńską równie owacyjnie, jak przez publiczność medjolańską przyjęty. Krytyka jednomyślnie podkreśla młodzieńczą energię wykonania wielkiego mistrza tonów.

Zasłepienie sekciarzy nie zna granic.

Frankfurt n/M. W miejscowości Rossdorf pod Darmstadem istnieje sekta religijna, zwana gminą drabańska. Członkowie tej sekty widzą w innych ludziach opętanych przez diabła. Zaszedł tam ostatnio następujący wypadek przypominający praktyki średniowieczne: Mianowicie członkowie sekty pobili do nieprzytomności 19-letnią córkę wdowy, cierpiącą na padaczkę chcąc wypędzić z niej diabła. Przy ceremonii tej obecna była matka nieszczęsnej ofiary, która okazywała pomoc egzekutorom.

Wóz z faszystami pod kołami pociągu.

Rzym. W pobliżu Rzymu na przejeździe kolejowym pociąg najechał na wóz, wiozący 52 faszystów, powracających z wycieczki. Jest 11 zabitych i kilkunastu ciężko rannych.

62.600 ludzi zmieniło w Rosji swoje nazwiska.

Moskwa. Według danych sowieckiego urzędu statystycznego w ciągu piętnastu lat regimeu sowieckiego w Rosji zmieniło swe nazwiska 62 600 ludzi. W tej cyfrze jest znaczna ilość osób, które wyrzekły się swych rodziców.

Zamach na Herriota był dziełem wywrotowców niemieckich.

Paryż. Według wiadomości, zasiągniętych w ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie wysadzenia w powietrze toru kolejowego pod Nantes, autonomiści bretońscy pragnęli raczej dokonać demonstracji przeciwfrancuskiej, niżeli zamachu na życie premiera.

Niemniej jednak incydent ten wywołał w Paryżu ogromnie silne wrażenie, a prezydent republiki, przewodniczący izby i senatu, oraz niektórzy ambasadorowie pośpieszyli na Quai d'Orsay wyrazić zastępcy Herriota gratulacje z powodu szczęśliwego uniknięcia wypadku przez premiera.

„Liberté” oświadcza, że zarówno działalność autonomistów bretońskich,

jak incydent sierpniowy pod Rennes, tudzież zamach pod Nantes, znajdują się w związku ze zbrodniczą akcją agitatorów niemieckich.

„Liberté” zwraca uwagę na działalność autonomistów alzackich, popieraną przez Niemcy, i na działalność autonomistów bretońskich, popieraną również przez Niemcy, tudzież na obfitą literaturę w języku niemieckim i włoskim w sprawie rzekomego ruchu irredentystycznego w Sabaudji i Korsyce. Wszystko to oznacza — według „Liberté” — przygotowanie zdrady wewnętrznej na wypadek wojny zewnętrznej. Czyżby już niektóre państwa miały o nowej wojnie? — zapytuje Aymard, redaktor naczelny „Liberté”.

będzie o to, jak zmienić politykę, która systematycznie uprawiana jest już od kilku lat.

Równoległe z tem Anglja przygotowuje sobie grunt dla zajęcia stanowczej pozycji na konferencji gospodarczej i zdecydowana jest nie odstępować od swej polityki protekcjonizmu, jaką poczęła uprawiać. Również Francja wysuwa na pierwszy plan swe interesy kolonialne, przeciwstawiając je tezom angielskim. Polityka Stanów Zjednoczonych jest narazie zupełnie nieznana. Jak skomplikowana jest sytuacja w Europie środkowej, okazało się najwyraźniej na konferencji w Stresie. Można zatem powiedzieć, że kwestje taryf celnych, jak dowodzą tego powyższe przykłady, jest dotychczas nadzwyczaj niejasna.

Nieco inaczej przedstawia się kwestja walutowa, której rozwiązanie zależy od rozwiązania kwestji długów mie-

dzynarodowych. Jeżeli rozwiązanie tej kwestji przeprowadzone zostanie w ramach postanowień konferencji lozańskiej, Anglja natychmiast powróci do standardu złotego. Na jakim kursie będzie stabilizowany nowy złoty funt angielski nie można jeszcze powiedzieć, ale to nie ma zbyt wielkiego znaczenia. Najważniejszym jest, aby Anglja powróciła do złota a równocześnie z tem do stałego kursu funta w wypłatach międzynarodowych.

Ale z drugiej strony uzdrowienie międzynarodowego rynku walutowego jest niemożliwe bez likwidacji krótkoterminowego zadłużenia Niemiec, innymi słowy bez likwidacji niezdolności płatniczej Niemiec, w jaką Niemcy swą nierozważną polityką finansową i kredytową popadły. Wreszcie zobowiązania międzynarodowe nie mogą nabyć swych normalnych form, dokąd nie zostaną zlik-

widowane wszelkie zarządzenia, zmierzające do regulacji obrotu dewizami, przedsięwzięte przez znaczną ilość państw europejskich i pozaeuropejskich. Bez tego nie można rozwiązać kwestji walutowej i postawić zobowiązania międzynarodowe na stałym gruncie.

Zestawienie wszystkich tych zadań dowodzi, że przedewszystkiem trzeba przeprowadzić sanację skarbu całego szeregu państw i że koniecznym jest, aby zlikwidowane zostało niezdrowe zadłużenie. Dalej koniecznym jest, aby uzdrowiona została waluta wielu państw. Trudno powiedzieć, czy to wszystko da się przeprowadzić jeszcze przed zagajeniem konferencji, tembardziej, że nikt do tego się nie kwapi, zwłaszcza po doświadczeniach z Austrią, które dowodzą, jak trudno przeprowadzić reorganizację finansów nawet w takim państwie.

Dr. N. Z.

Niemcy i Holandję nawiedziło trzęsienie ziemi.

Amsterdam. W południowej Holandji zanotowano onegdaj o godz. 10 wieczorem silny wstrząs ziemi. W Den Dunge zarysowały się mury miejscowego kościoła. Dwa dalsze wstrząsy odczuto koło godz. 1 w nocy.

W Den Bosch wybuchła wśród ludności ogromna panika, rozszła się bowiem pogłoska o wybuchu w arsenale w Hembrug. Wskutek wstrząsu zarysowały się ściany pewnej restauracji. Goście w pomieszczeniu opuścili lokal.

Wstrząsy odczuto również w Am-

sterdamie, Utrechcie i Hadze. Szkód większych nie zanotowano.

Berlin. Mieszkańców Nadrenji i Westfalji zbudziły nocy wczorajszej silne wstrząsy i huki podziemne. Wstrząsy trwały przez pół min. W mieszkaniach przewracały się rozmaite przedmioty.

Wstrząsy nie wyrządziły poważniejszych szkód, jedynie w Düsseldorfie pękły w kilku miejscach rury gazowe. Z tego powodu wśród ludności wybuchła panika, gdyż jednocześnie ze wstrząsami zgasło światło w całym mieście.

Stacja sejsmograficzna koło Frankfurtu nad Menem zanotowała najsilniejszą wstrząs około godz. 1 w nocy. Po czterech minutach instrumenty powróciły do równowagi. Wstrząsy szły od zachodu na wschód towarzyszyły im silne huki podziemne. Mimo nieznacznych szkód, jakie wyrządziły wstrząsy, w Nadrenji i Westfalji panuje ogromny niepokój, tembardziej że wstrząsy ubiegłej nocy znacznie przewyższyły podobne z ubiegłych lat.

Ostatnia kronika.

W hołdzie niestrudzonemu Włodarzowi Śląska.

Polscy radni gmin powiatu rybnickiego wystali następujący telegram do P. Wojewody dr. Grażyńskiego: Najpracowitszy! Tytułem takim zwracali się rajcy miasta Krakowa do króla Zygmunta Augusta, wyrażając najistotniejszy rys charakteru jego. Tak i my, polscy radni gmin powiatu rybnickiego, zebrani dnia 20 listopada 1932, używając tego tytułu-symbolu, wyrażamy podziw dla pracy Twej na tym południowo zachodnim bastionie Macierzy naszej i życzymy, byś i nadal włodarzył tej ziemi dla dobra jej obywateli i chwały Rzeczypospolitej. (r)

Subwencje na rozbudowę szkół.

Sl. Rada Wojewódzka na wczorajszym posiedzeniu wyraziła zgodę na zmianę rozporządzenia wojew. śląsk. w sprawie taks szkolnych w szkołach ćwiczeń przy państw. zakładach kształcenia nauczycieli oraz w szkole ćwiczeń przy państw. seminarjum ochroniarskim w Mysłowicach oraz dokonała rozdziału subwencji 247.500 zł na budowę i remont oraz urządzenia wewnętrzne szkół powsz. w poszczególnych gminach. Poza tem załatwiła szereg mniejszych spraw admin.

Młokos zamordował staruszkę.

W nocy z 3 na 4 w kolonii Wioski pod Imielinem (pow. Pszczyna) zamordowana została 64-letnia Marja Mosler. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do sensacyjnego rezultatu. Okazało się, iż mordu dokonał 20-letni mieszkaniec kolonii Wioski, Teodor Nawrot. Przesłano go do więzienia w Mysłowicach. Ubiegłej soboty sąd przeprowadził wizję lokalną oraz śledztwo w tej sprawie. Okazuje się, iż mord miał podkład wybitnie erotyczny. Sąd postanowił Teodora Nawrotu odesłać do Zakładu w Lublińcu celem poddania go obserwacji, zachodzi bowiem przypuszczenie, iż Nawrot jest zboczeńcem seksualnym. (p)

Stawy nie są jeszcze ślizgawkami.

W czasie ślizgania się na stawie dra Stonawskiego w Golasowicach, skutkiem załamania się lodu wpadli do wody 7-letni Cyganek Alojzy i Hulboj Alojzy z Jarząbkowic. Obserwujący ten wypadek dwaj mężczyźni z Jarząbkowic pośpieszyli z pomocą i zdołali tonących w stanie nieprzytomnym wydobyć z wody. Funkcjon. pol. z miejscowego posterunku zdołali chłopców przywrócić do przytomności, poczem odtawiono ich do domu. (p)

Tylko zwalniać potrafią przemysłowcy.

Do sekretariatu komisarsza demobilizacyjnego wpłynęły wnioski reducyjne od następujących przedsiębiorstw: kop. „Richter” Siemianowice 160 robotników, „Ferum” Sp. Akc. 65 urzędników i Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze oddział sprzedaży ratalnej w Katowicach 14 urzędników.

Tak, jak Hitlera jeszcze żadnego kandydata na kanclerza nie traktowano.

Berlin. Wczoraj o godz. 10.30 przed południem prezydent Hindenburg przyjął na audjencji Hitlera. Rozmowa trwała 20 minut. O audjencji wydano następujący komunikat urzędowy: Po złożeniu prezydentowi Hindenburgowi przez Hitlera zdecydowanego oświadczenia, że stronnictwo jego współpracować może tylko z rządem przez niego samego prowadzonym, prezydent Hindenburg zwrócił się do Hitlera, jako przywódcy najsilniejszego stronnictwa Reichstagu z prośbą, aby ustalił, czy i na jakich warunkach kierowany przez Hitlera rząd znajdzie w Reichstagu pewną i zdolną do pracy większość, posiadającą jednolity program. Hitler oświadczył, że odpowiesz swa na prośbę prezydenta prześle na piśmie.

Warunki Hindenburga.

Berlin. Według doniesień biura Conti Hindenburg we wczorajszej rozmowie z Hitlerem uzależnił swą zgodę na powierzenie przywódce narodowych socjalistów misji tworzenia gabinetu od pięciu następujących punktów: 1) Hindenburg zażądać miał, aby skład personalny nowego gabinetu był ustalony po uprzednim porozumieniu się z nim, 2) zastrzegł sobie specjalny wpływ na obsadę tek ministerstwa Reichswelny i ministerstwa spraw zagranicznych, 3) domagał się przedstawienia jasno sprecyzowanego poglądu gospodarczego, 4) zastrzegł się przeciwko nawrotowi do dualizmu między Rzeszą i Prusami, 5) sprzeciwił się kategorycznie jakiegokolwiek bądź modyfikacji art. 48 konstytucji. Poza temi pięcioma punktami Hindenburg nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do utworzenia gabinetu większości parlamentarnej z Hitlerem na czele. Jak zapewniają, Hitler nie wysunął do tych warunków żadnych obiekcyj. Niemniej, podkreśla Biuro Conti, zarówno w kołach politycznych

jak i wśród narodowych socjalistów, szanse powodzenia misji Hitlera oceniane są sceptycznie. W razie negatywnej odpowiedzi Hitlera — jak utrzymują dzienniki popołudniowe — Hindenburg zwróci się do przewodniczącego partii centrowej prałata Kaasa, zalecając mu podjęcie

próby w kierunku utworzenia stałej większości parlamentarnej. Gdyby i ta próba zawiodła, Hindenburg uważając, że wyczerpał wszystkie możliwości parlamentarne, powróci do koncepcji gabinetu prezydjalnego.

Trocki nie może narzekać na brak opieki...

Marsylja. Wczoraj w godzinach południowych przybył tu okrętem Trocki. Z Marsylii Trocki udaje się samochodem do Ljonu, skąd pociągiem ma odjechać do Kopenhagi.

Paryż. Statek włoski „Praga”, wiozący Trockiego, zatrzymał się na pełnym morzu na wprost portu w Marsylii. Łódź motorowa obserwacyjna, wioząca przedstawicieli władz bezpieczeństwa, zbliżyła się do okrętu, z którego wysiedli Trocki, jego żona oraz 3 towarzyszących im przyjaciół. Następnie łódź skierowała się ku brzegowi, gdzie na przybyłych oczekiwał samochód władz bezpieczeństwa. Samochód ten odwiózł Trockiego i jego otoczenie do Ljonu — skąd Trocki ma pociągiem odjechać przez Paryż do Kopenhagi. Zanim Trocki wsiadł do autobusu, oświadczył jednemu z dziennikarzy, że podróż jego

nie ma żadnego celu tajemniczego i dodał, że 4 lata swego pobytu w Turcji poświęcił na napisanie historii rewolucji rosyjskiej. Praca ta jest ukończona. Obecnie udaje się on do Kopenhagi na skutek zaproszenia studentów tamt. uniwersytetu, celem wygłoszenia odczytu na temat: „Co to jest rewolucja październikowa”. Trocki zastrzegł się, że nie ma żadnych celów propagandowych a odczyt będzie miał charakter czysto naukowy. Po wygłoszeniu odczytu Trocki zamierza powrócić do Turcji. Już po odjeździe samochodu do Ljonu, okręt „Praga” zawinął dopiero do portu w Marsylii, gdzie oczekiwała liczna publiczność oraz silne posterunki władz bezpieczeństwa. Wśród oczekującej rzeszy komunistów wiadomość o wczesniejszym odjeździe inną drogą Trockiego wywołała wielkie rozczarowanie.

Bombiarzy hitlerowskich nie może dosięgnąć ręka sprawiedliwości.

Hamburg. W procesie, który od kilkunastu dni toczy się w Altonie przeciwko hitlerowcom o zamach bombowy, prokurator zażądał kary ciężkiego więzienia od 8 lat do 1 roku i natychmiastowego osadzenia w więzieniu śledczym tych oskarżonych, którzy dotychczas pozostawali na wolności. W ciągu narad sądu nad ostatnią częścią wniosku prokuratora trzem oskarżonym udało się

ucieć. Równocześnie 2 główni oskarżeni, którym groziła kara 8 względnie 6 lat ciężkiego więzienia, stali się postami dzięki manewrowi, uczynionemu przez główną kwatere hitlerowców. Mianowicie dwóch posłów zrzekło się mandatów, przez co ci oskarżeni będący w kolejności na liście kandydatów, weszli w skład parlamentu, uzyskując tem samem nietykalność.

Okupiona zbrodnia.

69) (Ciąg dalszy.)

Podczas balu ani Zuzanna ani Edgar nie zmiarkowali, że są przedmiotem ciągłej uwagi. Nie udało im się ani okiem rzucić, ani słowa wyrzec, żeby o tem nie mówiono.

Blasera kilka razy zagadnięto, czy to prawda, że Edgar i Zuzanna są zaręczeni.

— Nie wiem o niczem — odpowiedział z uśmiechem.

— Nie udawaj pan — odpowiadał. — Poznać to po sposobie obejścia się z panną Osterrot, że są z sobą w zażyłości. Dłaczegóż ukrywają, że są zaręczeni. Ma przecież pieniądze, urodę, bogatego wujka, on również majątny i w najlepszych latach. W ten sposób jak teraz tylko na wyśmiech wystawia dziewczynę. Bo wiadomo ogólnie, że potajemnie zachodzi do niego — zauważyła pani doktorowa Gebold.

— Łaskawa pani — rzekł poważnie Blaser, muszę każdego przestrzedz, żeby w mojej obecności o pannie Osterrot nie się wyrażać nie odważał. Nie przepuścilibyśmy tego, ani ja, ani mój przyjaciel Kornet.

— No, no, przecież ja nic złego nie mówię. Ale że była u niego to prawda. Gospodyni Leer sama ją widziała,

— W takim razie maż pani, ponieważ jest lekarzem, powinien tę gospodynię wziąć do leczenia i wylać na głowę codziennie najmniej sto wader zimnej wody, bo słyszałem, że zimną wodą leczą w domach leczniczych obłąkane osoby.

Przy stole Edgar z Zuzanną nie mówili o Sabinie. Cicha, wewnętrzna wesołość przepełniała oboje.

Zuzannie wydawało się wszystko zabawnem, powabnym, wzruszającym.

— O tym balu będziemy często w stolicy wspominać.

— Czy się tam zobaczymy? — spytał ze szczególnym jakimś naciskiem.

— Zapewne, bo wuj Jan pana na swoje czwartki zaprosi, — odrzekła żywo, — ach, tam jest zawsze doskonale. Wuj ma pyszną gospodynię. W każdy czwartek jestem tam z mamą. Oprócz nas zaproszone bywają trzy osoby, które się zwykle zmieniają.

— Czy mogę mamie pani też złożyć wizytę? — spytał, patrząc na nią uważnie.

— Naturalnie, — odrzekła śmiało — ja już wiele o panu mamie pisałam.

— Pani o mnie? — zawołał przyjemnie zdziwiony.

— Jak ja to mogłam powiedzieć! — wyrzucała sobie w duchu. Co on sobie o mnie pomyśli! — Po wieszce rozpoczął się kotylnion, który trwał bardzo długo, przynosząc ku uciechu młodych panien coraz nowe niespodzianki i figu-

ry. Podczas kotylniona, wobec pełnej sali, Kornet, aczkolwiek nietańczący, ofiarował Zuzannie wspaniały bukiet.

To było chyba dość wyraźne. Zuzanna najpiękniejszą odznakę przypięła Blaserowi.

— W imię wielkich usług, — szepnęła żartobliwie.

— Czynię tylko to, co mi nakazuje cześć dla pewnej damy i przyjaźni dla najlepszego kolegi, — odpowiedział ze szczerym uśmiechem.

— Co on chciał przez to powiedzieć? — łamała sobie głowę młoda dziewczyna.

Zmęczona, lecz ubawiona bardziej, aniżeli przypuszczała, opuściła bal ze swem towarzystwem o godzinie 4 nad ranem.

Poszła wprost do Sabinie, opowiadając chciwie słuchającej przyjaciółce jak się zabawa odbyła. Potem usnęła natychmiast z uśmiechem na ustach.

To, że Edgar nie tańczył, a przy Zuzannie siedział podczas wieszce, snać było Sabinie przyjemnem, bo gdy przyjaciółka jej zasnęła, Sabina wstała, wyjęła ze skrzyni fotografię Edgara i przy świetle nocnej lampki przyglądała się długo rysom twarzy tego szlachetnego mężczyzny.

XIII.

Nazajutrz Blaser wstał w jaknajgorszym humorze. Chodząc w koszarach po rewirze swej sotni gniewał się o byle

co, hałasował, groził i dowodził, że takich głupich głabów jak w jego kompanji niema w całym pułku.

Żołnierze, którzy „przepadali” za Blaserem, ponieważ był to przełożony sprawiedliwy, człowiek dobrego serca, spostrzegłszy zły humor swego zwierzchnika nie żalowali swych kości i dobrej woli, aby go udobruchać.

Nadszedł Kornet i powitał kolegę. Blaser odciągnął Edgara na stronę.

— Pozwól, zanim pułkownik i kole-dzy przyjdą, dwa słowa... Djabli nadali. W całej dzielnicy miasta o niczem innym nie mówią, tylko o twoim tajemnym romansie z panną Osterrot. Nieszczęście chciało, że gospodyni Leer poznała ją, i stara czarownica nie umie trzymać języka za zębami. Wszystkie cnotliwe plotkarki, zwłaszcza wśród dam wojskowych krzyczą gwałtu. No co, prawda, kolego, wczoraj też Josyc dalaście powodu do domysłów. Jeśli ma być tajemnica, to się postępuje ostrożniej. Słuchaj, Kornet, czego ty się wahasz? Z jakiego względu zważasz na zaśnieżonego starego Deuben i jego żonę oraz panią Zeutern, która, jak slyszałem, wcale nie była szczęśliwa z człowiekiem, którego ty zastrzeliłeś. Jaby na twojem miejscu nie namyślał się ani na chwilę i zabrałbym dla siebie ten kwiatek, jakim naprawdę jest Zuzanna Osterrot. A zatem dziś jeszcze ogłaszamy zaręczone. (Ciąg dalszy nastąpi.)

U koblet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki. Żądać w aptekach i drogerjach.

Wtorek

22

listopada

Św. Cecylii, dziewicy i męczennicy
Św. Maura, męcz.
Św. Pragmacjusza, biskupa i wyznawcy

Kalendarz słowiański: Wszemila.

Jutro środa, 23 listopada: Św. Klementa, papieża, męczennika, 102 r.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 7,07; o godz. 15,53.
Księżyc o godz. — o godz. 13,10.

Słońce wchodzi w znak Strzelca o godz. 13,04.

Z historii śląskie.

22 listopada, 1202. Papież Innocenty III-ci zatwierdził Henrykowi I Brodatemu, ks. wrocł., urządzonego klasztor mniszek w Trzebnicy z jego bogatym majątkiem nieruchomym i dziesięcinami. 1409. Książę Jan II raciborski podał do wiadomości, że Weronika Wojnina i siostra jej Małgorzata Goldmirsdorf (?) sprzedały swój naturalny spadek braciom Gosławowi i Mikundejowi z Jajkowie (Jejkowic). — 1774. Biskup wrocławski Rudolf Rüdeshelm, zatwierdził bractwo św. Barbary w Raciborzu czterech marki czynszu, 2 marki z ławek mięsnych, drugie dwie z łąk. — 1619. Na sejmie w Raciborzu unieważniono stan przywilej cesarza Rudolfa II z dnia 14 grudnia 1607, który był dany na korzyść katolikom. — 1738. Nabycie państwa raciborskiego przez Karola hr. Sobka, zostało zatwierdzone przez cesarza Karola VI. — 1861. Ks. Edward Deloch, został zamianowany pierwszym proboszczem przy kościele św. Barbary w Król Hucie.

W roku: 1327. Leszko, syn Przemysława, ks. racib. został lennikiem króla Jana z rodu luksemburczyków. — Od r. 1327—1532 znajdowało się Opole pod panowaniem lenników korony czeskiej. 1328. Księżna — wdowa, Kunegunda, po zmarłym księciu Bernardzie świnińskim, zakończyła swój żywot. — 1329. Papież Jan XXII w Awinionie udzielił księciu Leszkowi raciborskiemu pozwolenie, iż mu spowiednik w wypadku śmierci, może udzielić zupełnego odpuszczenia grzechów. — 1329. Król Jan czeski wystawił dokument lenniczy w języku niemieckim księciu oleśnickiemu Konradowi, który uznał ten dokument ale w przekładzie łacińskim. — 1331. W Sadowie pow. lublinieckiego wybudowano masywny kościół. Parafia liczy obecnie 3300 wiernych. — 1331. Przemysław książę śląski, najmłodszy syn Henryka III głogowczyka, przyplacił swą wierność do Polski życiem. Otruto go. — 1334. Kościół farny w Raciborzu, został obdarowany szczególnymi odpustami, których uzyskać mogli wierni i fundatorzy tego kościoła.

— Zapowiedź ostrej zimy. Pisma niemieckie i belgijskie donoszą, że od kilku dni odbywa się ponad Fryzją, Nadrenją, Westalią i przyległymi obszarami Belgii niezwykle gromadny przelot ptactwa północnego ku południowi, przyczem nie brak takich gatunków, które tylko zgola wyjątkowo opuszczają teren podbiegunowy. Zauważono to również na wyspie Helgoland, stwierdzając, że w ten sposób dążą na południe poprostu całe chmury ptactwa wśród objawów znacznego zmęczenia.

Niektóre gromady przelatują całkiem nisko, a chwilami ma się wrażenie, jak gdyby cała północ Europy wyludniła się z ptactwa. Pozostaje to w związku z nagłą niższą temperaturą i uważane jest, jako zapowiedź ostrej zimy.

— Widokówki — jako kartki pocztowe. Minister poczt i telegrafów w celu zasilenia funduszu walki z bezrobociem wprowadził do sprzedaży kartki widokowe. Motywy do kartek zaczerpnięto z obrazów religijnych czczonych w Polsce, osób popularnych, reprodukcji z obrazów historycznych i typów ludowych.

Katowice, 22 listopada.

W dniu 18-ym bm. delegacja robotników pod przewodnictwem p. Dereżyckiego, sekretarza głównego zarządu Z. Z. w Katowicach, złożyła ministrowi opieki społecznej, wiceministrowi Gallotowi, oraz w prezydium rady ministrów rezolucję i memoriał, dotyczący położenia świata robotniczego w górnictwie górnośląskim. Memoriał wskazuje na fakt, że pracodawcy mimo sezonu zimowego zgłosili ostatnio szereg redukcji, sięgających 5000 robotników, oraz zamknięcie kilku kopalń. Jednocześnie w memoriale zwrócono uwagę, iż redukcje takie są niczem nie umotywowane, gdyż przedsiębiorcy mają zamówienia.

Delegacja robotników stwierdziła, iż pogorszenie i tak już bardzo ciężkiej sytuacji robotników górnośląskich może być wykorzystane przez żywioły anty-

państwowe i prosiła pp. ministrów o zapobieżenie redukcjom i zamykaniu kopalń.

P. wiceminister Gallot oświadczył delegacji, iż poczynił już pewne kroki w tym kierunku, gdyż dla Huty Królewskiej przekazane zostały zamówienia rządowe na kilkanaście wagonów, jednak dyrekcja tego przedsiębiorstwa stawia zbyt wygórowaną ofertę, co niezwykle utrudnia interwencję rządu w kierunku polepszenia sytuacji na górnośląskim rynku pracy. Wiceminister Gallot zaznaczył, iż rząd dąży do tego, aby przedsiębiorcy starali się przetrzymać obecny ciężki okres i nie stawiali tak wygórowanych ofert.

W dniu 19-ym bm. delegacja robotników górnośląskich konferowała z dyr. inż. Klottem, celem ujednostajnienia petycji.

— Poziomki i jeżyny w listopadzie. Jak donoszą z Kielc, zakwitły tam ponownie kasztany i pojawiły się poziomki, które sprzedawano po 1,80 za litr. W ubiegłą sobotę wieśniacy z okolicznych miejscowości przynieśli naręcza świeżych jeżyn, które po raz drugi obrodziły. Wiązki jeżyn sprzedawano po 20 i 50 groszy. Ludność tłumaczy sobie powtórne zakwitnięcie poziomki i jeżyn, jako zapowiedź wojny.

— Spis budynków w Polsce. W Biurze Powszechnych Spisów przystąpiono do opracowania danych, dotyczących budynków w całej Polsce, na podstawie materiału drugiego powszechnego spisu ludności. Opracowane zostaną szczegółowe dane w sprawie budynków zarówno w miastach, jak i na wsi. W opracowanych statystykach uwzględnione będą sprawy przeznaczenia budynków materiału z jakiego są one wykonane, ilość pięt, ilość mieszkań zamieszkałych i niezamieszkałych, ponadto zaś szereg spraw, dotyczących urządzeń jak oświetlenie, kanalizacja, ogrzewanie itd.

Województwo śląskie.

* Linja Herby — Gdynia uruchomiona będzie 1 stycznia. Pod przewodnictwem wiceministra Czapkiego odbyło się w ministerstwie komunikacji posiedzenie komitetu wykonawczego i rady nadzorczej Towarzystwa Kolejowego Polsko - Francuskiego. Grupę francuską reprezentowali przedstawiciele Banque des Pays du Nord i Schneider et Creusot pp. Koehl, Sennewit, Cotint i Peychez. W toku obrad ustalono, że linja Herby — Gdynia jest już na ukończeniu, tak że prowizoryczne uruchomienie jej nastąpi w dniu 1 stycznia 1933 roku. Następnie omawiano sprawę samej eksploatacji kolei, ewentualnie przy udziale P. K. P. Również zastanawiano się nad możliwością uzyskania funduszy, niezbędnych dla nabycia taboru kolejowego. Co się tyczy wypuszczenia drugiej tranzy pożyczki, to sprawa ta w chwili obecnej nie jest aktualna, ze względu na niepomyślny stan francuskiego rynku finansowego.

* Ostrzeżenie! Śląski zarząd wojewódzki Związku inwalidów wojennych R. P. otrzymał ostatnio wiadomość, iż pod jego firmą nachodzą kupców i inne osoby jacyś nieznani osobnicy, którzy, legitymując się sfałszowanymi zaświadczeniami naszego zarządu, wyłudniają poważne kwoty, rzekomo na cele ogłoszenia reklamy odnośnych kupców w pamiątkowym wydawnictwie Związku inwalidów wojennych R. P. Z tego powodu zarząd ostrzega publiczność przed tymi osobnikami i zaznacza, że żadnego pamiątkowego wydawnictwa nie wydaje, a zbieranie pod jego firmą zamówień na reklamy jest prostym oszustwem, za które osoby nachodzone przez tych oszustów powinny ich z miejsca oddawać w ręce policji.

* Węgiel dla bezrobotnych. W związku z ukończeniem akcji ziemniaczanej, która tylko w kilku jeszcze miejscowościach dobiega końca — nastąpi akcja węgla. Akcja ta rozpoczęła się około 20 bm. i zostanie narazie rozdzielonych 10.000 ton, ofiarowanych przez Polską Konwencję Węglową. Wojewódzki ko-

mitet spodziewa się, że bezrobotni zostaną w węgiel na okres zimy należyście zaopatrzeni.

* Kursy spółdzielcze. Staraniem Państwowego Banku Rolnego odbędą się kursy spółdzielcze dla członków zarządów spółdzielni typu Raiffeisen i Stefczyka a to: w Katowicach w czasie od 21 do 26 bm. oraz w Cieszynie od 28 bm. do 3 grudnia br. Jest to już trzeci kurs z rzędu na terenie województwa śląskiego. Wykłady obejmują wszystkie najważniejsze zagadnienia, w zakresie spółdzielczości, teraz cieszą się bardzo dużą frekwencją. Nadmienić należy, iż koszty, związane z organizacją powyższych kursów ponosi Państwowy Bank Rolny.

Z Katowickiego

Targ gwiazdkowy.

Katowice. Tegoroczny targ gwiazdkowy w Katowicach odbędzie się od dnia 15 do 24 grudnia br. na targowisku w czasie od godz. 8 do 20. Do targu będą dopuszczeni tylko miejscowi handlarze ze wszystkimi artykułami targu tygodniowego, z wyjątkiem bydła, mięsa i jego przetworów, oraz jarzyn. Opłata wynosi 45 gr za 1 m kw. Interesanci winni się zgłosić najpóźniej do dnia 10 grudnia br. w Magistracie, Oddział III, przy ul. Dąbrowskiego 8.

Kupcy żądają 15 proc. obniżki płac pracowniczych.

Dziś we wtorek, po południu, odbędzie się posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie zatargu zarobkowego o wysokość płac taryfowych pracowników handlowych. Kupcy wysunęli żądanie 15 proc. obniżki płac pracowniczych.

A. E. G. zatrudnia monterów obco-krajowców.

Katowice. Allg. Elektr. Ges. od pewnego czasu przeprowadza przewody o wysokim napięciu z Żor do Pawłowic, zatrudniając przy tych pracach 3 obco-krajowców z Gliwic, a mianowicie nadinżyniera Tietla oraz 2 monterów: Woźnicę i Niedurnego, mimo, iż monterzy tutejsi od 3—4 miesięcy są „urlopowani” i nie otrzymują żadnych wsparć. Onegdaj podczas prac na wymienionej linii zebrał się tłum bezrobotnych, domagając się usunięcia z budowy obco-krajowców.

Dyrekcja podobno tłumaczy się tem, że na Śląsku polskim niema fachowców-monterów. Nam się jednak wydaje, że tak nie jest, że fachowców tego rodzaju w samych Katowicach jest wielu, a związki zawodowe służyć mogą dyrekcji listą wykwalifikowanych monterów którzy wykonywali o wiele poważniejsze prace monterskie, niż zwykłe przeprowadzenie przewodów o wysokim napięciu.

Nieszczęśliwy wypadek na „bieda-szybie.”

Katowice. Na terenie „bieda-szybów” koło kop. „Ferdinand” w Bogucicach miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł Jan Kempa z Bogucic kupiec, właściciel sklepu kolonialnego. Kempa wskutek nieostrożności wpadł do jednego z „bieda-szybów”, przyczem doznał złamania nóg, oraz ogólnych ciężkich obrażeń, tak, że w stanie groźnym przewieziono go do szpitala oo. Bonifratrów.

Mniejszość żydowska prowokuje katolików.

Katowice. Żywioł żyd. coraz bardziej w naszym mieście od czasu do czasu robiuje prowokować w przewadze katolickich mieszczan. Są to niewątpliwie próby odzyskania przewagi w polityce miejskiej, jak to było w czasach pruskiej, kiedy był trzyklasowy system wyborczy do ciał ustawodawczych państwowych i komunalnych. Na dowód tego przytaczamy fakt naogół niewinny, który atoli świadczy o agresywności żywiołu żydowskiego. Otóż do szkoły im. ks. Piotra Skargi przy ulicy Mikołowskiej chodzi także dzieci żydowskie. Onegdaj zjawiła się delegacja żydowska u burmistrza p. Szkudlarza, decernenta dla spraw szkolnych z żądaniem, by żydom przydzielono „specjalną szkołę” przy ulicy Raciborskiej obok żydowskiego cmentarza, zaś uczniów katolickich tejże szkoły przydzielono do szkoły im. ks. Piotra Skargi. Czynniki miarodajne sprzeciwiały się temu i to bardzo słusznie. Żydzi przecież mogliby się postarać o nową szkołę. Na walkę z chrześcijaństwem mają pieniądze, taksamo na wykupywanie składów chrześcijańskich itp. Natomiast nie przychodzi im na myśl własna szkoła, skoro katolicy pozwalają uczyć się hałaciarzom w swych szkołach. Nadmienić wypada, że w szkole po każdej lekcji żydów panuje nieopisane niechlujstwo, jako, że żydzi nigdy nie grzeszą zbytnią czystością.

Znowu dziecko pod kołami samochodu.

Na ulicy Mickiewicza w Katowicach, kierowca samochodu osob. Śl. 1714 Wdzięczny Maks. z Mysłowic najechał 11-letniego ucznia szkolnego Kwiatkowskiego Rudolfa, zam. w Katowicach przy ulicy Plebiscytowej 27, który doznał złamania twarzy. Kwiatkowskiego odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Winę ponosi poszkodowany przez własną nieostrożność. (k)

„Socha” do szyby wystawowej.

Na Rynku w Katowicach, przed składem firmy „Schwerin”, 49-letni Zembok Paweł z Załęża wszczął kłótnię z niejaką Sochą Albina z Zawodzia, a następnie pchnął ją tak silnie, że ta upadając uderzyła o szybę okna wystawowego. Skutkiem uderzenia szyba została zupełnie rozbita. Szkoda wynosi 2500 złotych. (k)

Szkoda fatygi.

W dniu wczorajszym sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Katowicach p. dr. Marjan Strzelczyk rozpiął listy gończe za zbiegłym Hubertem Schrayem, b. odpowiedzialnym redaktorem „Kattowitzer Zeitung”, który po wypuszczeniu go na wolność, miał obowiązek meldowania się co drugi dzień w 1-ym komisariacie policji w Katowicach. Schray, jak to już donosiliśmy, wzorem swych poprzedników zbiegł do Niemiec w pierwszych dniach listopada.

Znieważenie cmentarza katolickiego przez socjalistów.

Józefowiec. Dopiero przed kilku dniami napiętnowaliśmy robotę socjalistów, którzy mieszają się do spraw katolickich w tym wypadku do misji św. — Dziś podajemy nowy fakt, który dowodzi niezbicie, że dla czerwonych bractw nie jest nic świętem. Otóż w ubiegłym tygodniu odbył się na cmentarzu w Welnowcu pogrzeb 20-letniego Alfreda Sidła, który rzucił się pod pociąg towarowy. Sidło popełnił samobójstwo z pełnym zastanowieniem i w takich warunkach nie mogło być mowy o katolickim pochowaniu zwłok. Chociaż śp. Sidło nie był nigdy zwolennikiem ruchu socjalistycznego, to jednak socjaliści wmieszali się do pogrzebu. Grupa socjalistów z ich agitatorem Kawalcem (czy redaktorem „Gazety Robotniczej” — Red.) udała się ze sztandarem na cmentarz, mimo protestu grabarza, który zwrócił p. Kawalcowi uwagę, że wstęp ze sztandarem socjalistycznym jest wzbroniony. Pan Kawalec mimo to wdarł się gwałtem na cmentarz wraz z sztandarem, poczem wygłosił podburzające przemówienie. W czasie przemówienia zjawił się na cmentarzu ks. wikary Trocha, który zwrócił p. Kawalcowi uwagę, że na cmentarzu nie wolno wygłaszać przemówień osobom świeckim. I wtenczas

stała się rzecz niesłychana, albowiem p. Kawalec chwycił księdza pod gardło i zaczął go szarpać a następnie odepchnął go od siebie. Po fakcie tym wygłosił drugie przemówienie niejaki Ludyga. Jest to już w Wełnowcu trzeci z rzędu wypadek wykorzystywania pogrzebu samobójcy przez czynniki, wrogie Kościołowi katolickiemu do antykatolickich wystąpień różnych odszczepieńców w rodzaju p. Kawalca, to też władze winny przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze kroki, celem położenia raz na zawsze kresu podobnym wystąpieniom niepoczytalnych demagogów. Cmentarze katolickie są własnością gmin kościelnych i nikt poza wiernymi nie może mieć na nie dostępu. Ponieważ podobne zajścia zdarzyły się także w innych parafjach naszej diecezji, tem więcej jest wskazaniem, by władze otoczyły swoją opieką miejsca wiecznego spoczynku, inaczej bowiem istnieją wszelkie dane po temu, że socjaliści przy każdej sposobności próbować będą demonstracji. W każdym razie wypadek w Wełnowcu postawił socjalistów we właściwym świetle i nareszcie powinien otworzyć oczy wszystkim. Socjaliści odchyliłi zupełnie przyłbice i każdy zdrowo myślący człowiek może się nareszcie przekonać o tem, że to ludzie wykołejeni, wycuci z wszelkich uczuć i czci, to jakby stado dzikich zwierząt, nie mających zupełnie rozumu. (k)

Pechowi przemysłnicy.

Śląska Straż Graniczna wpadła w tych dniach na ślad przemysłników kokainy, którą sprowadzano z Niemiec do Polski. W związku z tem zaarrestowano wczoraj w Król. Hucie Alfonsa Kercela z Szarleja i Stanisława Jaksia z Katowic, przy których znaleziono kokainę w chwili, gdy ją chcieli sprzedać.

Przemysłnicy kokainy mieli naprawdę pecha, bowiem towar swój zaferowali wywiadowcom Śl. Straży Granicznej. Znaleziono przy nich 50 gramów „koko“ zakwestjonowano, a przemysłników zaarrestowano.

Ogródki działkowe dla bezrobotnych.

Siemianowice. Miejscowe Towarzystwo Ogródków Działkowych wydzierżawiło od naczelnicy dyrekcji kopalni około 15 ha gruntu, położonego pomiędzy starą a nową szosą do Pszczelnika, na którym to terenie tow. ma stworzyć kolonje ogródków działkowych dla bezrobotnych. Projektuje się założenie 540 ogródków po 200 m kw każdy. Koszty założenia tej kolonji opracowane przez magistrat miasta Siemianowic, przedłożone są województwu. Warunkiem otrzymania ogródka, jest przedewszystkiem należenie do Towarzystwa. Otrzymują je również bezrobotni, obarczeni rodziną. Zainteresowani mogą się zgłaszać u sekretarza towarzystwa, p. Józefa Jastrzębskiego, wzgl. u prezesa, p. Stefana Malinowskiego. (k)

Z Król. Huty

Ceny na mięso obniżone.

Królewska Huta. Na podstawie uchwały komisji cennikowej w Król. Hucie, ceny na mięso zostały obniżone. Wołowina I gat. kosztuje obecnie 1.60 złotych (10 groszy mniej), II gat. 1,20 zł (30 groszy mniej), a III gat. 80 groszy (20 groszy mniej) za kg. Ceny mleka i masła nie zostały ustalone.

Plan linii regulacyjnych ul. Nomiarki.

Królewska Huta. Magistrat w porozumieniu z radą miejską oraz za zgodą dyrekcji policji uchwalił przeprowadzić plan linii regulacyjnych przedłużonej ulicy Nomiarki. Plan ten wyłożony zostaje do publicznego wglądu w czasie godzin urzędowych w miejskim urzędzie mierniczym, ratusz, III p. pokój nr. 119 od dnia 21 listopada br. przez cztery tygodnie.

Przedłużenie godzin sprzedaży na rok 1932.

Królewska Huta. Ustalono dni wyjątkowe na rok 1933 w których miejsca sprzedaży mogą być otwarte do godz. 8 wieczorem w następującym porządku: w środę, dnia 1 lutego 1933 r., w sobotę, 1 kwietnia, w środę, 12 kwietnia, w czwartek, 13 kwietnia, w sobotę, 3 czerwca, w sobotę, 2 września, w poniedziałek, 4 września, w sobotę 16 września, w sobotę, 30 września, w sobotę, 14 paź-

Obrady polskich radnych gminnych powiatu rybnickiego.

Rybnik. Wczoraj odbył się na sali kina „Apollo“ w Rybniku zjazd radnych gminnych polskich pow. rybnickiego, — który poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione o godzinie 9.15 w kaplicy OO. Misjonarzy w Rybniku. O godz. 10.30 zagal zjazd prezes zarządu powiatowego p. Basista z Rybnika, witając zebranych oraz przedłożył sprawozdanie z wyniku dotychczasowej działalności tego związku. Następnie nacz. wydziału samorządowego Śl. Urzędu Wojew. dr. Dworżański z Katowic wygłosił odczyt na temat: „Zagadnienia samorządowe“, przyczem wyjaśnił obszernie projekt ustawy o ustroju gmin wiejskich.

dziennika, we wtorek 31 października, w sobotę 4 listopada, w sobotę 18 listopada, w sobotę 2 grudnia, w sobotę 9 grudnia, w sobotę 16 grudnia, w środę 20 grudnia, w czwartek 21 grudnia, piątek 22 grudnia i w sobotę 30 grudnia 1933 r.

Ujęcie włamywaczy.

Królewska Huta. Nieznani sprawcy przed paru dniami włamali się do konsumu hutniczego przy ul. Wandy, skąd skradli towarów za kilkaset złotych. — Policji udało się włamywaczy w osobach Pawła Szywalskiego i Ewolda Kubiczka ująć.

Czyja zguba?

Królewska Huta. W czasie jednego z ostatnich targów znaleziono w hali targowej pewną kwotę pieniędzy, którą po udowodnieniu prawa własności można odebrać w miejskim urzędzie policyjnym, ratusz, pokój 24.

Z Świętochłowickiego

W sprawie zwolnienia 155 robotników.

Ruda. P. inż. Seroka przyjął radę zakładową kopalni „Wolfgang-Wawel“ w sprawie zamierzonego zwolnienia 155 robotników, znajdujących się dotychczas na urlopie turnusowym. Delegaci rady zakładowej oświadczyli, że równocześnie dyrekcja kopalni wypowiedziała około 600 robotnikom dotychczasowe płace, przenosząc ich do niższych kategorii. Dyrekcja o zamiarze swym obniżenia płac nie powiadomiła przedtem rady zakładowej. Insp. Seroka decyzję w tej sprawie odroczył na bliżej nieokreślony czas. (s)

Chropaczów uczcił trzech znakomitych Polaków.

Ruchliwe tow. oświatowe „Kasyno“ w Chropaczowie urządziło dnia 20 bm. w sali p. Brachmańskiego uroczystą Akademię narodową celem uczczenia wielkich synów Polski: Chopina, Sienkiewicza i Wyspiańskiego, których rocznicę obchodzi obecnie społeczeństwo polskie. Akademię zagal prezes „Kasyna“ p. Smadzik Alfons, witając gości i przedstawicieli władz z p. naczelnikiem gminy Przybyła na czele. Odczyt o znaczeniu narodowej twórczości muzycznej Chopina a literackiej Sienkiewicza i Wyspiańskiego wygłosił p. Migdol. Piękną inscenizację utworu K. Tetmajera „Na Anioł Pański bija dzwony“ przy akompaniamencie muzycznym wykonały uczniowie klasy V. gimnazjum żeńskiego z Król. Huty pod kierownictwem p. prof. Peterówny. Kilka utworów Chopina odegrała orkiestra pod batutą p. Lazara. „Kasyno“ postanowiło urządzić w bieżącej zimie szereg zebrań celem wspólnego czytania wybitniejszych dzieł Sienkiewicza i Wyspiańskiego a także bliższego poznania twórczości muzycznej Chopina przy pomocy popularnych wykładów. (s)

Już dawno powinien nas pożegnać.

Jak się dowiadujemy dyrektor Piller z Gwarectwa Rudy ustępuje ze swego stanowiska, na którym pozostawał 30 lat. Dyrektor Piller był jednym z mężów zaufania koncernu hr. Ballestrema i jako taki reprezentował obóz wojującej niemieczyny na Śląsku. (s)

Zjedzą kołacz bez rodzynek.

Na dworcu osob. w Chebziu, pełniący służbę funkcyj. pol. przytrzymał Pruszkową Annę, Katarzynę i Marję, wszystkie z Lagiewnik, u których w czasie rewizji znaleziono i zajęto 34 kg rodzynek, przemycanych z Niemiec do Polski. Towar zajęto i wraz z doniesieniem przekazano Urzędowi Celnemu w Chebziu. (s)

67-letni starzec zasypany w „biedaszybie“.

Wielkie Hajduki. W „biedaszybie“ na górze Hugona pod Wielkimi Haj-

Ojciec Stanisław Drobny z zakonu OO. Misjonarzy w Rybniku wygłosił odczyt pt. „Historyczny rozwój gmin powiatu rybnickiego“. Zjazd zaszczylił swą obecnością p. wicewojewoda dr. Saloni oraz przedstawiciele wszystkich miejscowych władz państwowych i samorządowych z p. starostą Wyględą na czele. W zjeździe brało udział około 300 osób. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., Marszałka Józefa Piłsudskiego, P. Wojewody Dr. Grażyńskiego i ks. Biskupa Adamskiego. Ponadto zjazd uchwalił szereg rezolucyj, związanych z omawianymi na zjeździe sprawami.

dukami pracował od dłuższego czasu na kawałek chleba 67-letni staruszek, Franciszek Dawid z Wielkich Hajduk przy wydobyciu węgla. Z powodu podeszłego wieku praca szła Dawidowi bardzo ciężko, ale mimoto pracował chętnie, bo w pracy tej widział jedyny ratunek przed śmiercią głodową. Onegdaj Dawid, jak zwykle, udał się do swego szybiku i zabrał się do pracy. W pewnym momencie obsunęła się ziemia, zasypując starca zupełnie warstwą ziemi metrowej grubości. Dzięki rozpaczliwym wysiłkom starca, udało mu się wyostać na powierzchnię. Dawid wskutek wypadku nie odniósł żadnego szwanku na zdrowiu. (s)

Z Pszczyńskiego

Uparty samobójca.

Mikołów. Przed 3 miesiącami mistrz cegielniarni, Franciszek Mendera z Mikołowa, usiłował rozbić sobie czaszkę ciężką sztabą żelazną, wskutek czego doznał pęknięcia czaszki. Od tego czasu M. przebywał w szpitalu św. Józefa w Mikołowie. Onegdaj o godz. 4 rano udał się M. na I piętro, skąd wyskoczył na bruk, zabijając się na miejscu.

Odpowiedź polakożerczej „Katowicerce“

Golasowice. W odpowiedzi sławetnej polakożerczej „Katowicerce“ z dnia 11 listopada br. (nr. 260) oświadczam co następuje: „Co do oszczędności gminnej w Golasowicach to tak tutejsza rada gminna jak i ja okroiliśmy budżet do ostatniej możliwości, czego jest dowodem odszkodowanie moje jako naczelnikowi gminy w wysokości 250 złotych rocznie. Co do wysokości odszkodowania naczelnika urzędu okręgowego stwierdzam tylko, iż nie pobieram tyle tysięcy złotych, ile autorzy mają miesięcznie „Rentenmark“. Biura ewidencji ruchu ludności zostały zaprowadzone na obszarze całego państwa na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 marca 1928 r., a nie jak panowie z „Katowicerką“ twierdzą, że to ja uznałem konieczność założenia takiego biura. Na posiedzeniu rady gminnej w dniu 6 października br. proponowałem pp. radnym prowadzenie takiego biura, lecz nikt z nich nie chciał zająć się sprawą i czynności prowadzenia biura powierzono mojemu bezrobotnemu synowi za rocznem odszkodowaniem 200 złotych a nie jak „Katowicerką“ pisze za 250 złotych, przyczem wcale nie podaje za jaki okres, aby w ten sposób ludzi bałamucić i podjudzać. Zaś co do badacza mięsa, chciałbym się dowiedzieć od autorów paszkwulantów, kto płaci pobory badaczom mięsa i czy za czasów Hörsinga badacze za darmo mięso badali. Pozatem donoszę, że wszelkie rachunki gminne znajdują się nie u mnie, lecz u skarbnika gminnego i zainteresowani mogą się każdej chwili o tem przekonać. Zamknięcie rachunków zostało przez radę gminną przyjęte, podpisane a następnie punktualnie władzy nadzorczej przedłożone. Księgi rachunkowo-kasowe są zawsze wykładane, lecz nie mam potrzeby zwozić paszkwulantów do przeglądania tychże. Tych kilka słów wystarczy, by władze zajęły się macielami pokoju i podżegaczami. Wkońcu zapytuję się autora napaści na mnie, czy jemu także obcięto „Ostmarkenculagę z faterlandu“, że przez wypisywanie bzdurstw i głupstw chce osiągnąć dawne sute wynagrodzenia. — Karol Doleżyk, naczelnik gminy.“

Rozbicie układów zarobkowych w fabryce celulozy.

Czułów. W ub. środę odbyły się pertraktacje zarobkowe dla robotników fabryki celulozy i papieru w Czułowie. Po przeszło 4 godzinnych układach pertraktacje uległy rozbiciu z powodu upartego stanowiska dyrekcji. Spór przeto zostanie skierowany do komisji pojednawczo-rozjemczej. Przedstawiciele robotników nie mogli pójść na ugodę, ponieważ nawet z samych liczb, przedstawionych przez dyrekcję nie wynika, aby obniżka płac o 10 procent była uzasadniona. (p)

Skargi i żale parcelantów.

Krzyżowice. W związku z korespondencją, zamieszczoną w „Katoliku“ z dnia 11 września 1932 r., otrzymujemy następujące wyjaśnienie: „Prawdą jest, że w tutejszej gminie został rozparcelowany majątek przez przedsiębiorstw „Ślązak“ w Katowicach. Z tego majątku nabyli obywatele działki i powinni byli wpłacić „Ślązakowi“ 15% wartości do 15 grudnia 1931 r. Niektórzy obywatele posyłali pieniądze wprost do „Ślązaka“, inni zaś, nie umiejąc wypełnić blankietów, zwracali się do mnie z prośbą o przekazanie im gotówki do „Ślązaka“, co też uczyniłem. Nieprawdą jest, że w jednym wypadku zatrzymałem dla siebie 1800 zł. z kwoty 2200 zł. oraz, że w drugim wypadku z kwoty 700 zł. miałem wpłacić tylko połowę. Zarzuty te są aktem zemsty ze strony niektórych obywateli usposobienia niemieckiego, którzy czują nienawiść do mnie jako do naczelnika gminy i zwolennika N. Ch. Z. P. Prawdą jest, że w tutejszej gminie panuje oburzenie z powodu parcelacji, jednakże oburzenie to jest bezpodstawne, gdyż kto chciał i chce może jeszcze i teraz nabyć działki z parcelacji. Prawdą jest dalej, że przedsiębiorstwo osadnicze „Ślązak“ upomina się o uregulowanie wpłat od tych, którzy z temi wpłatami zalegają i z powodu tego nabywcy parcel się oburzają. Nadmieniam raz jeszcze, że pieniądze, które otrzymałem od ludzi, przekazałem do grosza „Ślązakowi“, na co posiadam kwity. Teodor Zbaniuszek, naczelnik gminy.“ (p)

Z Rybnickiego

Niepoprawni.

W Kostuchnie przytrzymaano na włamaniu do kiosku Ptasznego Józefa w Podlesiu — 46-letniego Przelijarza Antoniego, oraz 25-letniego Kozaka Teodora, obaj z Wielkich Hajduk. Przelijarz jest zawodowym złodziejem i włamywaczem, karany 20-letniem c. w. więzieniem, ostatnio w r. 1930 karany za włamanie do kiosku Nieszporka z Kostuchnej na 1 rok więzienia. Tak samo i współnik jego Kozak również zawodowy złodziej, jest już kilkakrotnie karany. (r)

Włamywacz zasnął po libacji.

W gospodzie Palki Jana w Rydułtowach przytrzymało 28 letniego Józefa Stańka, zam. w Rydułtowach, przy ulicy Polnej 2, który w nocy włamał się do tej gospody, celem dokonania kradzieży. W lokalu po wypiciu większej ilości alkoholu zasnął przy stole i w tym stanie przytrzymało go. Znaleziono przy nim kilka butelek wódki, 9 wytrychów różnego rodzaju, a w mieszkaniu zajęto większą ilość bielizny i sukna pochodzącego z kradzieży. (r)

Z Tarnogórskiego

Dom poszedł z dymem.

21 bm. o godz. 0.56 wybuchł pożar w nieruchomości Augustyny Błaszczkowskiej w Tarn. Górach przy ulicy Stalmacha 14. Pożar zniszczył całkowicie dom parterowy. Pożar powstał na strychu domu, gdzie znajdowała się stoma. Wysokość szkód nie ustalona. Szybkie przybycie straży pożarnej zapobiegło przeniesieniu się ognia na inne zabudowania. Ofiar w ludziach nie było. (t)

Z Lublinieckiego

Tragiczny wypadek rowerowy.

Lubliniec. 37-letni Antoni Kaczmarek, jadąc rowerem do Rusinowic w towarzystwie niejakiego Jankowskiego, — wskutek załamania się ramy rowerowej wpadł na przechodzący przez szosę tor kolejowy i uderzył głową o śrubę podkładu kolejowego. Kaczmarek doznał pęknięcia czaszki oraz podstawy nosowej i stracił przytomność. Kaczmarek mimo poniesionych ran, odzyskawszy przytomność, dowłókl się przy pomocy Jankowskiego do Lublińca. Po czterech dniach K. wskutek odniesionych ran zmarł.

Z Śląska Opolskiego.

Pielgrzymki Ligi Katolickiej.

Liga Katolicka urządza w najbliższej przyszłości następujące pielgrzymki:

Pielgrzymka do Rzymu podczas świąt Bożego Narodzenia

od 21 do 31 grudnia 1932. Po drodze zwiedzi się: Wenecję, Florencję i Wiedeń. Poza to można urządzić wycieczkę do Neapolu i Pompei. Uroczystą Wigilię spędzą uczestnicy w Rzymie. Koszty łącznie z przejazdami, utrzymaniem, hotelami i t. d. wynoszą 240 mk. Zgłoszenia do 10 grudnia. Wpłata 100 Mk.

Polska Pielgrzymka Narodowa do Ziemi Świętej i Egiptu.

Pod wysokim protektoratem i duchownym kierownictwem J. E. ks. bisk. Kubiny. Cel pielgrzymki jest zarówno religijny, naukowy i turystyczny. Poza zwiedzeniem miejsc, związanych z życiem Chrystusa Pana jak: Jeruzolimy, Betleem, Betanji, Jerycha, Nazaretu, Jeziora Galilejskiego, Tyberjady, do programu pielgrzymki włączono zwiedzenie **Morza Martwego, brzegów Jordanu, Beyrutu, Konstantynopola** (nowej i starej części), **Kaira** (Nil, Piramidy i Sfinks w Gizeh, Muzeum z wykopaliskami grobu Tut-anch-Amona), **Memphis i Sak-kary, Aleksandrii, Kanału Sueskiego, Aten** (Akropolis, Więzienie Sokratesa, Stadion) i **Bukaresztu**. Wycieczka potrwa blisko 5 tygodni od 24 lutego do 28 marca 1933, w tem tydzień przejazdu wśród przesłanych wysp po Morzu Śródziemnym. Koszty wyniosą 835 Mk., wpłata przy zgłoszeniu 200 Mk.

Zgłoszenia do obu pielgrzymek jak najwcześniej kierować pod adresem: **Bank Ludowy, Gliwice, Wilhelmstrasse nr. 53**. Na odpowiedzi listowne należy załączyć znaczek pocztowy.

Bezrobocie na Śląsku Opolskim.

Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy dosięga na Śląsku Opolskim 120.000, z rodzinami blisko pół miliona osób. Z państwowego funduszu ubezpieczenia pobierało wsparcia 20.593, a z funduszu opieki społecznej 25.778 osób. O resztę pozbawionych pracy i utrzymania muszą się starać gminy i powiaty. Na 1600 mieszkańców w Gliwicach Bytomiu żyło 108 osób, w Zabrze 113, a w powiatach 84 z dobroczynności publicznej.

Z Bytomskiego.

Mieszkaniec **Bytomia** 25-letni Antoni Mościński, obywatel niemiecki (Siemianowicka ulica 43) udał się na dłuższy pobyt do Królewskiej Huty. Nie zameldował się w urzędzie policyjnym. Ponieważ Mościński nie umiał bliżej określić celu przebywania w Polsce, został zatrzymany i przekazany dyrekcji policji. Na domiar złego Mościński nie posiada dokumentów osobistych. Władze polskie przekażą go niemieckim organom granicznym, lecz przedtem jednak Mościński będzie musiał odsiedzieć karę za nielegalne przebywanie w Polsce.

Wskutek krótkiego spiecia w oborze mleczarza **Rozumka w Bytomiu** wybuchł pożar, którego ofiarą padły dwie świni. Pozostałe bydło i nierogaciznę zdołano na czas umieścić w bezpiecznym miejscu. Szkoda jest poważna.

Z Zabrzeckiego.

Inspektor celny **Herbert Schramm z Maciejowa** padł ofiarą napadu. Jakiś opryszek napadł go w ciemnym kącie i tak zmasakrował, że biedak w stanie bezprzytomnym przewieziony został do szpitala. Zachodzi tu akt zemsty ze strony przemytnika.

Stosunki szkolne w **Zabrze** są nader oplakane z powodu braku lokali do pomieszczenia dzieci. Magistrat narzeka na brak pieniędzy na budowę i utrzymanie szkół, natomiast buduje wspaniałe gmachy gminne i wille burmistrzowskie.

Z Gliwickiego.

W środę 9 bm. rozpoczęła się przed sądem przysięgłych w **Gliwicach** rozprawa przeciwko 20 osobom, oskarżonym o krzywoprzysięstwo, namowę do

falszywych zeznań przed sądem i wymuszanie pieniędzy. Głównym oskarżonym był ociemniały inwalid, górniczy **Fr. Kocur**, który był przed wojną telegrafistą na kopalni, potem szeregowym pisarzem gminnym w Biskupicach pod Zabrze, a gdy utracił wzrok, został katarzyniarzem i pokątnym doradcą. Rozprawa trwała kilka dni i zakończyła się w sobotę 19 bm. Sąd skazał: **Franciszka Kocur** na 15 lat domu karnego, **Chlubka i Sobocika** po 5 lat domu karnego, **Jana Wilka** na 4 lata domu karnego, **Laksę** na 3 lata domu karnego, **Pawła Kocur**, **Daliboga i Wunschika** każdego na 2 lata domu karnego, **Stope, Hippaufa, Ruffera i Januschowskiego** każdego na 1½ roku domu karnego, **Jerzego Kocur** na 2 lata 6 miesięcy więzienia, **Edmunda Kocur** na 2 lata 2 miesiące więzienia, **Wojtę** na 6 miesięcy więzienia, **Adolfinę Oleś** na 3 miesiące więzienia a **Ernesta Kocur** na miesiąc więzienia.

Z Strzeleckiego.

Głodówkę rozpoczęli komuniści, odsiadujący kary we więzieniu karnym w **Strzelcach**. Więźniowie przyjmują tylko napoje jak kawę i herbatę. Głodówka została rozpoczęta na znak protestu przeciwko przeprowadzeniu obostrzonych karnych zarządzeń wykonawczych.

W sobotę nad ranem wybuchł w młynie **Noconia w Rozmierzu** gwałtowny

pożar, który zniszczył stodołę z tegoż rocznym zbożem oraz szopę z maszynami rolniczymi. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Na szosie **Strzelce—Rozmierka**, na przejeździe kolejowym, zdarzył się ciężki nieszczęśliwy wypadek. Na powóz piekarza **Mehlich z Strzelca** najechał pociąg osobowy, przyczem powóz został przepołowiony a koń zabity na miejscu. Powożący powozem uczeń piekarski **Dobisek** uszedł z życiem prawie cudem.

Z Oleskiego.

Z pogranicza donoszą: We wsi **Stany, gminy Przysań** w Częstochowskim miało miejsce następujące zdarzenie: 27-letni **Walenty Goj**, mieszkaniec **Kuźnicy gminy Przysań** paśł krowy wraz z innymi wieśniakami w bezpośrednim pobliżu granicy niemieckiej. W pewnym momencie jedna z krow pojechała ku granicy niemieckiej. Wówczas **Goj** wraz z towarzyszymi pobiegł za krową aby zawrócić ją ku stronie polskiej. W tej chwili ukryty po stronie niemieckiej strażnik graniczny strzelił z rewolweru do wieśniaków pomimo, że ci znajdowali się na terytorium polskim w odległości 18 metrów od granicy. Kula trafiła **Walentego Goja**, raniąc go w lewą rękę. Ranę przewieziono do szpitala w **Krzepicach**. Strażnik niemiecki niewiadomego nazwiska należał prawdopodobnie do placówki w **Bodzanowicach**.

Zarządzenia wojewody śląskiego w sprawie zakazu stosowania kar cielesnych w szkołach.

Wojewoda śląski wydał z dniem 1 września 1932 r. do wszystkich urzędów szkolnych zarządzenie w sprawie zakazu stosowania kar cielesnych w szkołach województwa śląskiego, ogłoszone w **Gazecie Urzędowej nr. 31 L. O. P. II** z dnia 24 września 1932 r.

W powyższym zarządzeniu wojewoda śląski omawia środki wychowawcze bez których nie ma być kar cielesnych, a które są karą i nagrodą. Kara cielesna powinna i musi być stanowczo wyeliminowana ze szkoły tak ze względu na swoją brutalność jak i ujemny wpływ moralny i często poważne uszkodzenia ciała. Targanie za uszy, włosy, policzkowanie, bicie w rękę trzcina a przede wszystkim chłosta psują charakter dziecka, ujemnie wpływają na poczucie jego godności, pozbawiają wstydu, wzbudzają uczucie nienawiści, rozgorzyczenia, zemsty, uczą dzieci kłamać, wnoszą do dziecka bunt, zaciętość, działają deprymująco na psychikę dziecka, obudzają wstręt do nauki, szkoły, odbijają się silnie na stronie

umysłowej dziecka, ponieważ podniecają seksualnie, wyczerpują i osłabiają nerwowo i powiększają w społeczeństwie liczbę członków z nadwyrażonym systemem nerwowym.

Zarządzenie w dalszym ciągu poleca się na zdania wybitnych pedagogów i podając nowoczesne środki wychowawcze, zabrania z początkiem roku szkolnego 1932 i 33 stosowania względem dzieci przez nauczycielstwo w szkołach kar cielesnych a niestosujących się do powyższych wskazówek nauczyciele pociągnięci będą do odpowiedzialności służbowej. Nadto na konferencjach rodzicielskich winni kierownicy szkół sprawę niestosowania kar cielesnych w domu względem dzieci — omówić i wykazać rodzicom zębne skutki używania tych kar jako środków wychowawczych.

Dzieci w szkole bić nie wolno, a skoro się tego rodzaju wypadki zdarzają należy wobec postępowania nauczyciela zażądać się u kierownika szkoły.

Nagich przyodziewać!

Prawdziwa miłość nie może próżnować, i nie znosi widoku nędzy bliźniego, bez pośpieszenia mu z pomocą.

Zbliża się zima a z nią najcięższe chwile biednych i bezrobotnych braci i sióstr naszych, pozbawionych środków do zaspokojenia najważniejszych potrzeb życiowych. Niedostatek i nędza rozszarżają się zwłaszcza na Śląsku. W ciasnych mieszkaniach bezrobotnych głód mrozi serca, rozpala mózgi. Czekają pomocy gorzkim zwątpieniem ogarnięci ojcowie, a matki w ciężkim smutku spoglądają na karłowacenie swych niedożywionych dzieci. Chwiać się zaczyna w duszach wiara w braterstwo ludzi. O uszy nieszczęśliwych odbijają się namowy wywrotowców. Jednym z najważniejszych zagadnień do rozwiązania dla biednych braci i sióstr naszych, to sprawa ciepłej zimowej odzieży. Rozliczne choroby jako skutki zaziębień spadają na niedostatecznie odzianych — pogrążając ich nieraz całkowicie w nurty nędzy, upadku i pogardy. Oto obraz następstw przesilenia gospodarczego i moralnego. Żeby tylko serce przetrwało, — a zwyciężymy.

Miłosierdziem trzeba pałącą gorycz słodzić, litością zwątpienie leczyć, a współczuciem ufnie budzić myśli.

Śpieszmy więc leczyć serca bratnią miłością, nieśmy żwawo i ochotczo po-

moc wszystkim braciom naszym cierpiącym głód i chłód, w myśl Bożego nakazu o miłości ku bliźniemu i obowiązku przyodziewania nagich. Przejrzmy zasoby garderoby naszej w szafach i wyszukajmy wszystko, bez czego obyć się możemy. Rzeczy te prosimy złożyć w sekretarjacie katowickiego okręgu „Caritas“ przy ul. **Krasińskiego 5**, tel. 32-36, względnie na życzenie odbierzemy w mieszkaniu.

Uboga dziewczyna wygrała 500 tys. złotych.

Jadąc z Ameryki do Europy zgubiła szczęśliwy los.

Niedawno odbyło się ciągnięcie wielkiej loterii irlandzkiej. Druga wygrana w kwocie 15.000 funtów szterlingów tj. około pół miliona złotych padła na los, który znajdował się w posiadaniu biednej dziewczyny, zamieszkałej w **Nowym Yorku, Niny Field**.

Po urzędowym stwierdzeniu, że rzeczywiście na los jej padła ta wygrana, **miss Field** udała się w podróż do Europy.

Po przebyciu 3000 mil, **miss Field** stwierdziła jednak z przerażeniem, że

Przegląd religijny.

Zjazd katolicki Polonii we Francji.

W święto **Chrystusa Króla** odbył się w **St. Etienne** zjazd katolicki dla Polaków departamentu „Loire“. W zjeździe wzięli udział **J. E. ks. biskup Delay** w licznej asystencji duchowieństwa francuskiego, ks. prał. **Łagoda z Paryża**, konsul z **Lyonu, p. Karczewski** — wybitni przedstawiciele społeczeństwa francuskiego i prasy francuskiej, duchowieństwo polskie dekanatu środkowej Francji z ks. dziekanem **Rybą** na czele, nauczycielstwo polskie i bardzo licznie reprezentowane organizacje polskie i niezliczona rzesza Polaków z **Loire**. Referaty o zasługach Kościoła katolickiego dla robotnika wygłosił ks. **Czesław Darstecki**, sekretarz generalny Zjednoczenia Polskich Tow. Kat. z **Lens i p. Kirszke z Paryża**. Polski zjazd katolicki w **St. Etienne**, który był jednym z najlepiej zorganizowanych zjazdów ostatniej doby, stał się potężną manifestacją katolickiej myśli społecznej i żywej łączności emigracji polskiej z krajem, gdzie równocześnie miała miejsce uroczystość poświęcenia pomnika **Serca Jezusowego** w **Poznaniu**. Ks. rektor zwiedził z okazji zjazdu katolickiego w **St. Etienne** polskie placówki duszpasterskie w **Le Soleil i Beaulieu**.

Polska pielgrzymka narodowa do Ziemi Świętej i Egiptu.

W końcu lutego 1933 roku wyrusza do Ziemi Świętej i Egiptu 5-tygodniowa polska pielgrzymka narodowa pod kierownictwem **J. E. ks. biskupa Kubiny**. Po drodze pielgrzymka zwiedzi: **Bukareszt, Konstantynopol i Ateny**. Całkowity koszt udziału w pielgrzymce wynosi 1750 zł. Bliższe szczegóły i zapisy w **Lidze Katolickiej w Katowicach, ul. Piłsudskiego 56, Towarzystwie „Pielgrzym“**, **Poznań, ul. św. Józefa 5** oraz w **Polskim Biurze Podróży „Francopol“**, **Warszawa, ul. Trębacka 9**. Termin zapisów do dnia 10 grudnia 1932 r. Przy zapisie obowiązuje wpłacenie zadatku w wysokości 300 zł.

Masowe nawrócenia i brak misjonarzy w Afryce.

W szeregu okręgów Afryki praca apostolska misjonarzy rozwija się w sposób, którego czynniki kompetentne nie wahają się nazywać zdumiewającym. Oto przykład jeden z wielu: misja w **Bailundo** w prefekturze apostolskiej w **Cubango**, założona w 1879 r. przez ojców ze zgromadzenia **Ducha Świętego**, liczy 45.000 katolików i 20.000 katechumenów; w dniu 15 sierpnia rb. przybyło na stację misyjną na nabożeństwo 30.000 wiernych, 12.000 przystąpiło do Komunii św. a 1.752 osoby otrzymały sakrament Bierzmowania. Żniwo jest wspaniałe, ale, niestety, misjonarzy mało. W **Bailundo** np. jest tylko trzech księży a 28 w całej prefekturze apistolskiej.

Rozwój seminarjów w krajach misyjnych

Jak bardzo rozwijają się w krajach misyjnych seminarja świadczą najlepiej cyfry następujące: w roku 1906 istniało w krajach misyjnych 129 seminarjów, w roku 1918 — 181, w 1923 — 279, w 1929 — 311. Według słów sekretarza kongregacji dla propagandy wiary, arcybiskupa **Salottiego**, istnieje obecnie razem 377 seminarjów dla księży, pochodzenia tubylczego. Seminarja te rozsiane są po wszystkich częściach świata.

zgubiła los loteryjny. Mimo skrzętnych poszukiwań, los się nie znalazł.

Oczywiście, że fakt ten wywołał wielką sensację. Dyrektorzy loterii na zwołanej specjalnej konferencji orzekli, że należy jednak **miss Field** wypłacić całą sumę, musi ona jednak czekać przez pół roku, dopóki nie zgłosi się ewentualny znalazca losu.

Ponieważ **miss Field** jest ubogą dziewczyną, zarząd loterii zgodził się jej wypłacić część wygranej sumy, aby mogła się utrzymać przez pół roku w **Dublinie**,

TEATR I SZTUKA.

„Noc świętego Mikołaja“.

Z inicjatywy Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach zawiązał się obywatelski komitet pod przewodnictwem p. wicewojewoźdźiny dr. Aleksandry Saloniowej, który zamierza urządzić szereg przedstawień pięknej baśni dramatycznej Szukiewiczza pt. „Noc św. Mikołaja“ począwszy już od 5. 12. br. Dzieci bezrobotnych zostaną obdarowane prezentami i będą miały wstęp na przedstawienie bezpłatny. Prace komitetu zostały podzielone między sekcje: zbiorczą, propagandową i porządkową. Panie z sekcji zbiorczej już rozpoczęły zbiórki i w tym celu odwiedzają pt. kupców i różne instytucje, których ofiarność ze względu na szlachetny cel z pewnością jak i w poprzednich okazjach nie zawiedzie.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś we wtorek 2 2h m. o godz. 20 przedstawienie popularne, na które wyznaczyła dyrekcja teatru świętą komedię Nicodemiego p. t.: „Nauczycielka“. Bilety po cenach najniższych sprzedaje kasa Teatru.

Premjera „Potasz i Perlmutter“.

W środę 23 bm. o godz. 20 premiera świetnej, dowcipnej, o doskonałym dialogu komedii Monte-Glass p. t.: „Potasz i Perlmutter“ w reżyserji p. Biesiadeckiego. Grają pp. Hańska, Marecka, Orzecka, Biesiadecki, Bryliński, Brandt, Czerwiński, Domański, Godlewski, Kowalski, Mikołajewski.

Teatr Polski z Katowic w Mikołowie.

W czwartek 24 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Mikołowa, gdzie w sali Hotelu Polskiego odegra komedię „Potasz i Perlmutter“.

Przedstawienia szkolne.

W piątek 25 bm. oraz w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 15,30 popoł. staraniem T. N. S. W. dla młodzieży szkolnej odegrany zostanie nieśmiertelny dramat Stanisława Wyspiańskiego p. t.: „Noc listopadowa“. Zgłoszenia na bilety przyjmuje prof. Hrenczarek w Gimn. Mat. Przyr. ul. Jagiełłońska.

Chór Bazyliki Jasnogórskiej.

W niedzielę 27 bm. 12,30 w południe wystąpi w Teatrze Polskim tylko raz „Chór Bazyliki Jasnogórskiej“, który pod dostojnym protektorem J. E. Ks. Biskupa dr. T. Kubiny, wykona w Teatrze Polskim koncert muzyki religijnej. Bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 22 bm. „Nauczycielka“ przedstawienie teatralne o godz. 20.
Środa, dnia 23 bm. „Potasz i Perlmutter“ — premiera o godz. 20.
Piątek, dnia 25 bm. „Noc listopadowa“ przedstawienie szkolne o godz. 15,30.
Piątek, dnia 25 bm. „Potasz i Perlmutter“ o godz. 20.
Sobota, dnia 26 bm. „Noc listopadowa“ — przedstawienie szkolne o godz. 15,30.
Sobota, dnia 26 bm. „Potasz i Perlmutter“ o godz. 20.
Niedziela, dnia 27 bm. „Chór Bazyliki Jasnogórskiej“ o godz. 12,30.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 24 bm. „Potasz i Perlmutter“ — Mikołów o godz. 19,30.
Niedziela, dnia 27 bm. „Potasz i Perlmutter“ — Rybnik o godz. 19,30.
Poniedziałek, dnia 28 bm. „Potasz i Perlmutter“ — Bielsko o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Kobieta z Monte Carlo“ i „Romanse cygańskie“.
Kino Casino: „Pieśń nocy“ z Janem Kiepurą poraz drugi prolongowany.
Kino Rialto: „100 metrów miłości“ z Tomem Dymszą, Pogorzelską.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: 1. „Człowiek, którego zabiłem“. Philips Holmes, Nancy Carroll, L. Barymore.
2. „Dwaj pechowcy“.
Kino Colosseum: 1. „Głos Pustyni“, Nora Ney, Marja Bogda, A. Brodzisz, E. Bodo, W. Conti.
2. „Samotny orzeł“, George O'Brien.
Kino Roxy: 1. „Król to ja“, Vlasta Burian.



Wytwórnia „Fox-Film“ nakręciła film p. t. „Charlie Chan's Chance“, w którym występuje przedstawiony wyżej artysta Warner Oland.

W sprawie apostołstwa chorych.

J. E. ks. biskup St. Okoniewski wydał odezwę w sprawie niesienia pomocy moralnej i materialnej chorym.

„Czasy, które przeżywamy — czytamy w odezwie powyższej — przyniosły ze sobą szczególnie wiele cierpienia i niedoli. Cierpią wszyscy, najwięcej może cierpią jednak chorzy, u których do choroby przyłączają się bieda i wyczerpanie.

Chrystus wskazał nam, jak można i trzeba cierpienia wszelkie i boleści ciała przemienić na wartości twórcze, zbawienne i zbawiające. Trzeba cierpiących i biednych, chorych i nieszczęśliwych nauczyć cierpieć w zjednoczeniu z Chrystusem, trzeba cierpienie wyzyskać jako wielką siłę w dziele Bożem, użyć go do przybliżenia królestwa Bożego.

Do osiągnięcia tych celów znakomicie pomaga Dzieło Apostołstwa Chorych

które z chorych czyni apostołów królestwa Bożego, z cierpiących i z rozpaczonych czyni radosnych naśladowców Chrystusa cierpiącego.

Sekretariat Apostołstwa Chorych dla Polski mieści się we Lwowie przy ul. Fredry 3. Obecnie ponad 9500 chorych z różnych stron kraju należy do Apostołstwa. Chorzy wpisujący się do Apostołstwa nie płacą żadnych obowiązkowych wkładek, wszelkie druki, listy miesięczne, krzyżyki-odznaki otrzymują zupełnie darmo. Przyjmuje się tylko dobrowolne ofiary chorych, ich przyjaciół i opiekunów. Dla chorych urządził się parafjalne nabożeństwa Eucharystyczne, które chorym i zdrowym przynoszą wielkie łaski i pociechy. Dla pociechy religijnej chorych i propagandy Apostołstwa prowadzi sekretariat audycje radiowe dla chorych“.

Polski król żebraków.

Wśród żebraków warszawskich, a także i przybywających na święta Zadzuszek do stolicy, przyjął się zwyczaj, iż po tych rentownych świętach schodzi się elita żebracza w restauracji „Pod ostatnim groszem“, t. j. koło cmentarza na Bródnie. W czasie tego zebrania odbywa się wybór „króla“ dziadawskiego.

W tym roku również uczestnicy wspomnianego zebrania w liczbie 300 wybrali na rok 1933 — 67-letniego Klemensa Wyczolga z Podkarpacia. Po zebraniu nowy „król“ wydał przyjęcie dla 50 osób. Według zwyczaju na recepcji tej król funduje gościom wódkę, lecz ponieważ obecnie kryzys odbił się także i na zarobkach żebraczych, uchwalono, że „król“ użebrze u gości

na przyjęcie. W czasie przyjęcia Wyczolga począł z kapeluszem obchodzić gości, prosząc o datki. Następnie wysypał zawartość kapelusza i począł zupełnie nie „po królewsku“ wymyślać ofiarodawcom. Okazało się bowiem, iż obok nielicznych półzłotówek i 20 groszaków, znajdowało się w zebranym darze bardzo wiele... starych guzików, monet fenigowych itp.

Gorąca przemowa „króla“ wywołała ostrą reakcję ze strony gości, co znów przerodziło się w ogólną bójkę, którą musiało zlikwidować aż dwóch policjantów.

Wynikiem konfliktu było poszwankowanie 20 uczestników przyjęcia, których opatrzyło pogotowie.

Przepowiednie na rok przyszły.

Jeden z najbardziej rozpowszechnionych w Anglii almanachów, (kalendarzy), drukowanych co rok w kilku milionach egzemplarzy, zamieszcza już obecnie liczne przepowiednie na rok przyszły.

Według tego jasnovidza, w styczniu przyszłego roku nastąpi zawarcie przymierza angielsko-niemiecko-amerykańskiego; w lutym zajdą rozruchy w Rosji sowieckiej; w marcu dokonana się sensacyjnego wynalazku, mogącego zrewolucjonizować cały przemysł samolotowy i samochodowy.

W kwietniu we Francji zajdzie tragedia polityczna z horoskopem niepomysłnym dla prezydenta; w maju wybuchną w Stanach Zjednoczonych starcia rasowe, a w Anglii epidemia ospy; w czerwcu — w Paryżu i Wiedniu zajdą zdarzenia polityczne z wynikami niekorzystnymi dla Mussoliniego; w

lipcu — powstanie w Chinach, oraz zgon jednego z monarchów; w sierpniu — powstanie w Polsce, rozruchy bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych, kryzys w Chinach; we wrześniu — zaostrenie stosunku i groźba wojny między dwoma państwami europejskimi; zajdzie skandal polityczny w jednym z państw europejskich; w październiku — zamach na życie kierującego polityką francuskiego; jedno z państw militarnych wystąpi z Ligi narodów, która się zreorganizuje; w listopadzie opinia światowa zwróci się przeciwko Anglii i w grudniu — rok skończy się dobrymi widokami gospodarczymi na przyszłość; zaostrenie stosunków między Rosją sowiecką a państwem Dalekiego Wschodu.

Przepowiednie, jak widzimy, bardzo sensacyjne.

Pościg za niedźwiedziem w Żurychu,

który zbiegł z ogrodu zoologicznego.

Z ogrodu zoologicznego w Żurychu uciekły 2 niedźwiedzie. Jeden z nich został wkrótce zastrzelony w pobliskim lesie przez myśliwego — drugiego spotrzeżono po paru dniach na drzewie w małym ogródku w centrum miasta. Pomimo licznych prób niedźwiedź nie dał się złapać i spędzony z drzewa, zaczął

uciekać ulicami miasta, wzbudzając panikę. Jednego z przechodniów, który usiłował go złapać — ugryzł w rękę. Wreszcie osaczony ze wszystkich stron — niedźwiedź skoczył do piwnicy, gdzie go obezwładniono i odstawiono do ogrodu zoologicznego.

Sześć milionów nawróceń za Papieża Piusa XI.

Na okres panowania obecnego Papieża Piusa XI. przypada imponująca liczba nawróceń. Stosownie do danych statystycznych, przedstawionych na kongresie misyjnym w Padwie, ogółem nawróciło się przez te 10 lat 6 milionów osób. Podczas tego samego okresu ilość księży - misjonarzy, pochodzenia tubylczego w koloniach całego świata, wzrosła z 2670 do 5000. Utworzono 20 nowych okręgów misyjnych. Przeszło 1600 kandydatów na kapłanów studjuje w seminarjach kolonialnych. Naogół przybyło za ten czas 4000 misjonarzy. Jak dalece Ojciec św. podejmuje się sprawą misyj najlepiej wykazuje opowiadanie arcybiskupa Salottiego, sekretarza Kongregacji dla Propagandy Wiary, który pewnego dnia zastał Papieża we

łzach nad jakimś listem. Okazało się, że list pochodził od pewnego misjonarza, przebywającego od przeszło 71 lat w Chinach. Misjonarz błagał w swym liście Ojca św. o 200.000 lirów, jako niezbędne dla akcji misyjnej. Mgr. Salotti zaproponował Papieżowi, że opisze staremu misjonarzowi, Papież jednak nie zgodził się na to, twierdząc, że staruszek może tymczasem umrzeć i wreszcie stanęło na tem, że Ojciec św. posłał natychmiast potrzebną sumę 200.000 lirów.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Uwiązki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Drukarz, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14. Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp., Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.



Georg O'Brien — bohater filmu p. t. „Król Stepów“. (Prod. Fox-Film).

SPORT.

Sokół w półfinale.

Rozegrane onegdaj w Nowej Wsi zawody zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo Śląska między Sokółem II Katowice a miejscowym KS. Powstańcem przyniosły zwycięstwo Sokółowi w stosunku punktów 14:32.

Szermierka.

W sobotę dnia 3 grudnia br. odbędą się roczne zawody szermiercze na szable o mistrzostwo Pierwszego Śląskiego Klubu Szermierczego oraz o puchar b. ministra Grodzieckiego. Zawody odbędą się w sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego przy ul. Wojewódzkiej II. p. Wstęp 1 złoty, dla młodzieży zł. 0.50. Początek zawodów o godz. 18. Organizatorzy proszą o liczny udział publiczności, którą zapoznają z tą piękną gałęzią sportu na Śląsku mało uprawianą.

Tor tyżwiarski na boisku K. S.

„Kościszko“.

Podobnie jak w roku ubiegłym, uruchomiony zostanie w czasie najbliższym tor tyżwiarski na boisku K. S. Kościszko w Rożdżeniu-Szopienicach. Dotychczas wysypano już dookoła toru wały, tor zalewa się już wodą, zaś obecnie przystąpiono do zainstalowania oświetlenia elektrycznego, tak że prace około urządzenia toru znajdują się w stadium ukończenia. Bliższe szczegóły co do otwarcia toru, oraz cen biletów wstępu, zostaną podane do wiadomości w najbliższych dniach. Przewidziane jest również wprowadzenie w bieżącym sezonie okresowych biletów wstępu. Bilety te zaopatrzone będą w fotografie właściciela.

W zawodach futbolowych drużyny K. S. „Kościszko“ występować będą przez cały okres zimowy poza miejscowością tylko, ponieważ własne boisko oddane zostało dla sportu tyżwiarskiego. Wszelką korespondencję w sprawie piłki nożnej prosimy kierować pod adresem p. Schmelczerezyk Wilhelm, Rożdżeń-Szopienice, ul. 3-go Maja nr. 31. Zawiadamia się jeszcze, że poszukujemy przeciwników dla naszych trzech drużyn na wyjazdy i to na następujące dni: 27. 11. br. oraz począwszy od 8. 12. 1932 r. do końca kwietnia 1933 r. co niedzielę i święta.

Kursy narciarskie.

Około Bożego Narodzenia Związek Młodzieży Polskiej w Katowicach urządził dwa kursa narciarskie. Jeden odbędzie się w Istebnej i Koniakowie dla narciarzy zaawansowanych, drugi zaś odbędzie się w Brennej dla początkujących. Kursy prowadzone będą przez siły fachowe. Dokładne terminy trwania kursów zostaną jeszcze podane. Koszty kursu wyniosą: 50 gr. dziennie za nocleg oraz za opłatę instruktora 5 zł. o ile zgłosi się 20 uczestników. O utrzymanie stara się każdy dla siebie. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Sekretariat Związku Młodzieży Polskiej w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego 20 (wejście z ul. Bankowej) tel. 12-17.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

W czwartym dniu ciągnięcia 1-ej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Zł. 2.000 na n-ry: 9474 125995.
Zł. 1.000 na nr.: 93967.
Zł. 500 na n-ry: 24661 60095 130697.
Zł. 400 na n-ry: 72340 94418 98135 106560 122706.
Zł. 200 na n-ry: 32470 35676 41580 62536 77119 81937 86448 94418 98487 125777 126073 127627 133596 135863.
Zł. 150 na n-ry: 194 1916 1546 5250 16673 28541 30261 55346 52906 74196 74438 110046 113367 127576 111254 80544 46688 120709 77473 89056 66508 102984 79547 58809 120378 62003 128242 80778 67602 72660 76161 134575 146472.